



Sygn. akt I UK 269/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSA. Jolanta Hawryszko (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania Spółki Ogrodniczo-Pszczelarskiej "P." Spółki z o.o. z siedzibą w [...]

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w [...]

z udziałem zainteresowanych: M. J. i A. J.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 maja 2017 r.,

skargi kasacyjnej Spółki Ogrodniczo-Pszczelarskiej "P." Spółki z o.o. z siedzibą w [...] od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 20 stycznia 2016 r., sygn. akt III AUa .../15,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzjami z 5 marca 2013 r. stwierdził, że M.J. w okresie 9 lipca 2012 r. - 31 lipca 2012 r. i A.J. w okresie 10 lipca 2012 r. - 31

lipca 2012 r. podlegały ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, jako zleceniobiorcy u płatnika składek Spółki Ogrodniczo Pszczelarskiej „P.” Spółka z o.o. w [...].

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z 24 marca 2015 r. oddalił odwołania płatnika od wskazanych decyzji i zasądził zwrot kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 20 stycznia 2016 r. na skutek apelacji płatnika oddalił apelację.

Sądy obydwu instancji ustaliły, że przedmiotem działalności Spółki Ogrodniczo Pszczelarskiej „P.” Spółka z o.o. w [...] jest przetwarzanie i konserwowanie owoców i warzyw, sprzedaż hurtowa owoców i warzyw, sprzedaż hurtowa niewyspecjalizowana, kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek, wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Odwołujący się płatnik i M.J. 10 lipca 2012 r. zawarli umowę nazwaną umową o dzieło. Zamawiający zamówił, a wykonawca przyjął do wykonania zapakowanie ogórków świeżych w opakowania jednostkowe. Umowa została zawarta na czas od 10 lipca 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. Wykonawca zobowiązał się wykonać czynności w sposób określony w umowie każdorazowo na zamówienie zamawiającego. Wykonawca oświadczył, że jest w stanie dziennie wykonać 500 sztuk słoików ogórków i na zlecenie zamawiającego zobowiązał się tę normę wykonać. Odbiór dzieła był dokonywany po jego wyprodukowaniu każdego dnia. Wykonanie dzieła następowało w przedsiębiorstwie zamawiającego przy ul. A.w [...]. Wykonawca w celu wykonania dzieła miał prawo przebywać na terenie przedsiębiorstwa zamawiającego. Pobyt był ewidencjonowany. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie netto za wyprodukowane wyroby obliczone według ustalonych stawek, płatne za okres miesiąca na podstawie dziennych zestawień odebranego dzieła w ciągu 10 dni po przyjęciu dzieła i po wystawieniu rachunku przez wykonawcę. Wykonawca mógł wykonywać przedmiot umowy przy udziale podwykonawców i zatrudnionych przez siebie pracowników pod warunkiem, że zgłosi zamawiającemu z wyprzedzeniem dane tych pracowników lub podwykonawców i osób wykonujących czynności w imieniu podwykonawców oraz przedstawi dokumenty sanitarne tych osób wymagane do wykonywania czynności. Wykonawca odpowiadał za działania i zaniechania osób

wskazanych, jak za działania i zaniechania własne. Wykonawca zobowiązał się stosować do porządku i obowiązujących regulaminów na terenie przedsiębiorstwa zamawiającego, przestrzegać przepisów bhp i przeciwpożarowych oraz stosować się w tym zakresie do poleceń osób wyznaczonych przez zamawiającego. Tożsamą umowę o dzieło płatnik zawarł z A. J. 10 lipca 2012 r. na czas od 10 lipca 2012 r. do 31 lipca 2012 r. W dniu 31 lipca 2012 r. wystawiono rachunki do zawartych umów. Sądy ustaliły, że zainteresowane zajmowały się wkładaniem ogórków do słoików. Brygadzistka odnotowywała, ile zainteresowana wzięła słoików oraz sprawdzała ile słoików zostało wypełnione, kto wykonał pracę i czy wykonał ją starannie, czy słoiki miały odpowiednią wagę. Każdej osobie wydawano partie po 100 słoików, ewentualnie inne wielokrotności 20. Praca odbywała się na hali. Dana osoba interesowała się tylko tym, aby napęlnić słoik ogórkami. Gdy wykonawcy oddawali puste słoiki, to odliczano je od ilości słoików wydanych. W razie niedowagi słoiki oddawane były do poprawki. Napęlnianie słoików, mycie ogórków, ich sortowanie nie było skomplikowaną pracą. Majstrowie przekazywali wykonawcom co mają robić, jak należy napęlniać słoiki. Zdarzało się, że pracownicy spółki zatrudnieni na podstawie umów o pracę również układali ogórki w słoikach. Jeśli nie było dużej ilości ogórków, to wystarczająca była ilość pracowników spółki i nie zachodziła potrzeba przyjmowania dodatkowych osób na umowy cywilnoprawne. Osoby pozostające w stosunku pracy zaczynały pracę o godz. 6.00, podobnie jak większość osób, z którymi zawierano umowy o dzieło, ale ci ostatni mogli przychodzić o różnych godzinach i nie musieli pracować pełnych 8 godzin. Majstrowie po skończonym dniu pracy spisywali, ile dana osoba napęlniła słoików. Zestawienia dotyczące ilości przesortowanych ogórków i ilości napęlnionych słoików przez poszczególne osoby były co miesiąc przekazywane kadrowej A. J. Wynagrodzenie obliczano stosownie do ilości napęlnionych słoików.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sądy obydwu instancji uznały odwołanie za nieuzasadnione. Wskazując na treść art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 9 ust. 4a ustawy o systemie ubezpieczeń stwierdziły, że strony zawarły umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a które stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący

zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Zgodnie zaś z treścią art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia jest nie wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku. Umowa o świadczenie usług to umowa starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Sąd podkreślił, że do obowiązków zainteresowanych należało wkładanie ogórków do słoików. Wykonywały one czynności powtarzalne, nie wymagające żadnych kwalifikacji, dlatego nie można mówić, że zostały one przyjęte do wykonywania tych czynności ze względu na swoje szczególne właściwości lub zdolności. Wynagrodzenie także było wypłacane miesięcznie, a z samego faktu, że było ono uzależnione od ilości zapakowanych słoików nie można wywodzić, że sporne umowy były umowami o dzieło.

Sąd Apelacyjny dodatkowo argumentował, że zgodnie z katalogiem podmiotów, określonym w art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są min. osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej zleceniobiorcami (ust. 1 pkt 4). W zestawieniu tym nie zostały ujęte osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło, z zastrzeżeniem pracowników, którzy taką umowę zawarli ze swoim pracodawcą lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy. Co się zaś tyczy ubezpieczenia wypadkowego, to zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej obowiązkowo podlegają temu ubezpieczeniu osoby objęte ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi. Tym samym przyjęcie, że strony łączyły umowy zlecenia, jak stwierdził organ rentowy, skutkuje uznaniem, że zainteresowane podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Do takiej właśnie konkluzji doszedł Sąd

Okręgowy analizując przedmiotowe umowy pomiędzy zainteresowanymi a odwołującym się płatnikiem. Sąd Apelacyjny uznał, że z pewnością nazwa umowy i jej stylistyka, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Wola stron nie może zmienić ustawy, co wprost wynika z art. 58 § 1 k.c., a więc strony, działając lege artis, nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Bywa, że strony tak jednak czynią instrumentalnie odwołując się do umowy o dzieło, która nie stanowi tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, choć w istocie umawiają się na wykonanie zwykłej, powtarzalnej pracy. Takie działania, jako zmierzające do bezpodstawnego uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne, podlegają weryfikacji w postępowaniach kontrolnych prowadzonych przez ZUS, jak w rozpatrywanym przypadku. Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, co potwierdzał także sposób realizacji zawartych umów, że strony zawierając umowy nie były zainteresowane wytworzeniem konkretnego, zindywidualizowanego, z góry określonego w parametrach pozwalających na przeprowadzenie testu wad fizycznych, lecz wykonaniem określonych czynności. Praca polegała na prostych powtarzalnych czynnościach, które w istocie nie tworzyły czegoś nowego w rozumieniu powstania określonego dzieła. Wykonywanie takich prostych, powtarzalnych czynności nie jest kwalifikowane w orzecznictwie jako przedmiot umowy o dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964). Podnoszona w apelacji okoliczność, że istotna była waga zawartości słoii i sposób ułożenia ogórków, co było poddawane kontroli w procesie produkcji, w żadnym razie nie stanowi o realizacji umów o dzieło. Indywidualny charakter dzieła nie wyraża się w wielokrotności słoików wypełnianych ogórkami. Wymagania w stosunku do zainteresowanych były zwykłe i proste, a odpowiedzialność za właściwe wykonanie wywodziła się z zasady starannego działania (art. 355 § 1 k.c.).

Skarga kasacyjna została wywiedziona w imieniu odwołującego się płatnika składek. W podstawach skargi zarzucono: 1. naruszenie prawa materialnego przez

błędną wykładnię art. 627 k.c., w szczególności przez błędne przyjęcie, iż jako rezultat pracy na podstawie umowy o dzieło winno powstać dzieło skomplikowane, gdy wymogu takiego nie wprowadzają przepisy Kodeksu cywilnego oraz błędne przyjęcie, iż mimo, że wykonawca zobowiązany był do osiągnięcia określonego rezultatu i za ten rezultat odpowiadał i z niego był rozliczany, a w przypadku nieosiągnięcia rezultatu wskazanego w zamówieniu i jego nieodebraniu, nie otrzymywał wynagrodzenia, to umowa stanowiła umowę o świadczenie usług, do której stosuje się na podstawie art. 750 Kodeksu cywilnego przepisy o umowie zleceniu;

2. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 750 k.c. i art. 734 § 1 k.c., i błędne przyjęcie, iż do umów rezultatu, nawet tych, które stanowią umowy nienazwane i nie stanowią umów o dzieło sensu stricte, stosuje się na podstawie art. 750 k.c. przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, w sytuacji gdy przepisy o zleceniu mogą być stosowane wyłącznie do usług, które mają charakter umów starannego działania, a regulacja zawarta w przepisach o zleceniu w art. 734 § 1 k.c.;

3. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 65 § 1 i § 2 w zw. z art. 353 k.c. i dokonanie wykładni oświadczeń woli stron sprzecznej z literalnym brzmieniem umów zawieranych przez powoda z zainteresowanymi, pominięciu brzmienia całej umowy i jej wykładni w oparciu o wszystkie jej postanowienia i oświadczenia tam zawarte, oraz w oderwaniu od okoliczności związanych z zawarciem umowy i jej wykonaniem, oraz w oderwaniu od zgodnego zamiaru stron i celu umowy, i błędne wywodzenie treści oświadczenia woli stron, że strony nie skonkretyzowały rezultatu, oraz iż wykonawca nie odpowiadał za rezultat i nie był z niego rozliczany, w sytuacji gdy strony wskazały w umowie nie tylko rezultat, ale nadto wskazały, iż umowa ma charakter ramowy, a dany zindywidualizowany rezultat i jego specyfikacja będzie każdorazowo określany w konkretnym zamówieniu składanym wykonawcy, oraz iż strona rozliczana będzie z wykonanego i odebranego przez powoda jako zamawiającego dzieła, a nadto okoliczności dotyczące wykonania i odbioru dzieła opisywane także przez zainteresowane wskazują, że dzieło poddawane było ocenie z punktu widzenia rękojmi, a zainteresowane jako wykonawcy były wzywane w przypadku

stwierdzenia wad do jego naprawienia i wykonania bez wad;

4. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 6 ust. 1 punkty 1 - 12, pkt 18a, pkt 19 - 22 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.) w zw. z art. 627 i art. 750, art. 734 § 1, art. 758 § 1, art. 353¹ k.c. w zw. z art. 84 i art. 217, art. 2, art. 67 ust. 1, art. 178 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i w rezultacie błędne przyjęcie, iż każda działalność z istoty podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, w tym w szczególności podlega ubezpieczeniu społecznemu wykonawca każdej umowy cywilnoprawnej z wyłączeniem umowy o dzieło, w sytuacji gdy zarówno wykładnia systemowa powołanych przepisów, jak i wykładnia literalna pozwala przyjąć jedyną słuszną normę, iż ustawodawca wprowadził zasadę, że podlegają obowiązkowi ubezpieczenia tylko podmioty enumeratywnie wymienione w przepisie art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a w zakresie umów o charakterze cywilnoprawnym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, 2, 4 podlegają ubezpieczeniu wyłącznie pracownicy wykonujący pracę nakładczą, zleceniobiorcy - osoby wykonujący pracę na podstawie umowy agencyjnej, zleceniobiorcy osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia, zleceniobiorcy - osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, osoby współpracujące z takimi osobami, oraz dodatkowo osoby będącego członkami spółdzielni, nie podlegają więc obowiązkowi ubezpieczenia społecznego osoby wykonujące inne umowy cywilnoprawne, nawet jeśli nie są to umowy o dzieło, o ile nie są to umowy enumeratywnie wymienione w art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych;

5. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹, art. 627 i art. 750, art. 734 § 1, art. 758 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 - 12, pkt 18a, pkt 19 - 22, art. 68 ust. 1 - 1a, art. 65 ust.5 ustawy z 13 października 1998 r. systemie ubezpieczeń społecznych i w zw. z art. 84 i art. 217, art. 2, art. 67 ust. 1, art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, i w rezultacie błędne zastosowanie art. 58 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że takie działania, jako zmierzające do bezpodstawnego uniknięcia składek na ubezpieczenie społeczne, podlegają weryfikacji w postępowaniach kontrolnych

prowadzonych przez ZUS, oraz iż zawieranie takich umów jak w przypadku powoda i zainteresowanych stanowi obejście przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i jest nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c., gdyż przyjęcie innego stanowiska zdaniem Sądu musiałoby prowadzić do tego, że nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy, w tym miejscu podnieść jednak należy, iż zgodnie z zasadami konstytucyjnymi nakładanie ciężarów i danin publicznych może odbywać się wyłącznie w drodze ustawy;

6. naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie art. 750 i art. 734 § 1 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i ust. 3 i art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i błędne przyjęcie, iż zawierane przez Spółkę umowy o dzieło, w tym umowa zawarta z osobą wskazaną w decyzji jako ubezpieczony, stanowi umowę agencyjną lub umowę zlecenia albo inną umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a Wykonawca podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, w sytuacji gdy bez wątplenia była to umowa rezultatu, a wobec tego, nie stanowiła umowy starannego działania i nie stanowiła umowy o świadczenie usług innej niż umowa agencyjna lub zlecenia, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia;

7. naruszenie przepisów postępowania art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku z naruszeniem dyrektyw wskazanych w tymże przepisie, w tym w szczególności przez sporządzenie go w sposób wewnętrznie sprzeczny, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, a z całą pewnością utrudnia ocenę legalności zaskarżonego wyroku, a mianowicie w jednym miejscu przy wywodzie dotyczącym interpretacji art. 750 k.c. słuszne podnoszenie, iż w przypadku umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, wykonanie umowy nie musi prowadzić do osiągnięcia określonego rezultatu i osiągnięcie go nie należy do obowiązków zleceniobiorcy, i jeśli nawet mimo starannego wykonywania pracy nie zostanie on uzyskany, nie stanowi to nienależytego wykonania zobowiązania, a dalej mimo takiego wyводу i takiej interpretacji tego przepisu uznanie, iż umowy, które były zawierane, wykonywane i rozliczone z zainteresowanymi jako wykonawcami, mimo iż odpowiadały one za osiągnięcie rezultatu, za jego wady

fizyczne i w przypadku jego nieosiągnięcia stanowiło to niewykonanie zobowiązania umownego przez te osoby jako wykonawców, Sąd uznał wbrew własnemu wywodowi, że umowy te stanowiły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu i które podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący jako podstawę skargi wskazał istnienie istotnych zagadnień prawnych i potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Wyraził wątpliwość, czy uwzględniając konstytucyjną zasadę nakładania obciążeń publicznych i danin publicznoprawnych w drodze ustawy dopuszczalne jest przyjęcie, że ubezpieczeniu społecznemu podlegają wykonawcy każdej umowy cywilnoprawnej z wyłączeniem umowy, która jest umową o dzieło sensu stricto, a więc także wykonawcy innych umów rezultatu, zarówno nazwanych jak i nienazwanych, i umów o charakterze mieszanym. Nadto, czy przepisy o umowie zlecenia mogą być na podstawie art. 750 k.c. stosowane do wszelkich umów w zakresie w jakim brak odstania do stosowania odpowiedniego innych przepisów nawet, jeśli umowy te mają charakter umów rezultatu nazwanych bądź nienazwanych lub są to umowy mieszane, czy też uwzględniając że umowa zlecenia jest umową starannego działania i wobec tego regulacja zawarta w przepisach art. 734 i nast. k.c. uwzględnia właśnie taki charakter umowy i jest do niego dostosowana instytucjonalnie, a wobec tego z uwagi właśnie na charakter rozwiązań ustawowych dotyczących umowy zlecenia nie jest możliwe stosowanie tychże przepisów, nawet odpowiednio, do umów rezultatu nazwanych bądź nienazwanych bądź umów mieszanych, gdzie istotne dla stron jest uzyskanie świadczenia w postaci określonego rezultatu oraz uzależnienia wzajemnego świadczenia pieniężnego od osiągnięcia tego rezultatu i jego odbioru. Jak również, czy sąd powszechny jest uprawniony do nadania oświadczeniom woli stron umowy innego znaczenia aniżeli takie jakie wynika ze zgodnego zamiaru stron i zgodnego celu umowy przyznanego zgodnie przez strony umowy przed sądem, i który dodatkowo odpowiada brzmieniu tejże umowy, czy też jest związany granicami i dyrektywami wykładni woli stron umowy określonymi w art. 65 § 2 k.c. i w tym zakresie nie jest dopuszczalne wychodzenie przez Sąd ponad normę wynikającą z

tegoż przepisu; czy dopuszczalne jest z punktu widzenia zasady praworządności dokonywanie przez sądy ubezpieczeń społecznych wykładni zgodnej woli stron i postanowień zawartych w umowie oraz wykładni przepisów kodeksu cywilnego w sposób sprzeczny z wolą tychże stron umowy, konstrukcją umowy i zgodnym zamiarem stron co do skutków prawnych składanych oświadczeń woli oraz jej wykonaniem i skutkami wykonania i niewykonania oraz w sposób sprzeczny z interpretacją tychże samych przepisów prawa prywatnego przez inne sądy powszechne, w szczególności wydziały cywilne i sądy gospodarcze sądów powszechnych w sprawach o charakterze spraw cywilnych *sensu stricto*, z powołaniem się przez sądy ubezpieczeń społecznych na zasadę powszechności objęcia systemem ubezpieczeń społecznych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna w zakresie zgłoszonych podstaw jest nieusprawiedliwiona. Skarga została złożona ze wskazaniem potrzeby wyjaśnienia zagadnienia prawnego, które w istocie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy strony, w ramach szeroko rozumianego zatrudnienia tak mogą ukształtować swój stosunek prawny, by nie ponosić kosztów obowiązkowego ubezpieczenia społecznego. Dla wyjaśnienia tej kwestii należy przypomnieć jaki jest systemowy charakter regulacji prawnej z zakresu ubezpieczeń społecznych. Skarżący bowiem, prowadząc obszerny wywód prawny, wielokrotnie odwołuje się do przepisów Ustawy Zasadniczej wskazując na prawa gwarantowane w art. 84 i art. 217, art. 2, art. 67 ust. 1, art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. W szczególności akcentował, że zgodnie z art. 217 Konstytucji nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy. W Konstytucji RP nie znajdziemy jednak definicji podatku, ani jego elementów konstrukcyjnych. Szereg definicji podatku sformułowano natomiast w doktrynie prawa podatkowego, ale różnice między nimi nie są istotne. Można zatem przyjąć, że podatek jest świadczeniem pieniężnym na rzecz związku publicznoprawnego, o charakterze obowiązkowym, ustalany

jednostronnie, nieodpłatnym, bezzwrotnym i generalnym. Podstawowe elementy konstrukcyjne podatku to: podmiot, przedmiot, podstawa opodatkowania i stawka. Dodatkowe, niesamoistne elementy to ulgi i zwolnienia. Zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenia społecznie wpisują się zatem w definicję daniny publicznonprawnej (wg Konstytucja RP red. Safjan, Bosek 2016, wyd. 1/Nykiel/Mariański). Z powyższym przepisem Konstytucji harmonizuje art. 84 Konstytucji - każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie. Przepis określa obowiązek utrzymywania Rzeczypospolitej, a więc obowiązek zapewnienia możliwości suwerennego funkcjonowania i wypełniania zadań dla dobra wspólnego. Obowiązek ten wyraża się w powinności dostarczenia Państwu Polskiemu wszelkich niezbędnych środków koniecznych dla niepodległego bytu, funkcjonowania oraz wypełniania zadań. Jest to zatem obowiązek o charakterze powszechnym, bo dotyczy wszystkich, którzy pozostają w związku z Państwem Polskim i korzystają z jego opieki prawnej. Jest to obowiązek oczywisty, „naturalny” i w społeczeństwie obywatelskim powinien być powszechnie uznany jako konieczny oraz aprobowany. W orzecznictwie i w doktrynie, z tak pojmowanego obowiązku utrzymywania państwa, wywodzi się zasadę powszechności w nakładaniu ciężarów i świadczeń publicznych, w tym danin – w zakresie określonym w ustawie (wg Konstytucja RP red. Safjan, Bosek 2016, wyd. 1/Nykiel/Mariański ze wskazaniem: R. Mastalski, Konstytucyjne granice opodatkowania, s. 567; T. Dębowska-Romanowska, Pojęcie podatków, s. 111; C. Kosikowski, Ustawa podatkowa, s. 70-71 oraz cyt. tam literatura; A. Krzywoń, Podatki i inne daniny publiczne, s. 81).

Przenosząc te rozważania na grunt ustawowy należy zauważyć, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych z 13 października 1998 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r. poz. 963) realizuje konstytucyjne prawo do zabezpieczenia społecznego; w myśl art. 67 ust. 1. Konstytucji obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa; ust. 2. Obywatel pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mający innych środków utrzymania ma prawo do zabezpieczenia

społecznego, którego zakres i formy określa ustawa. System ubezpieczeń społecznych oparty jest na zasadzie równego traktowania wszystkich ubezpieczonych bez względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, stan cywilny oraz stan rodzinny; zasada równego traktowania dotyczy w szczególności warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych, obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne, obliczania wysokości świadczeń, okresu wypłaty świadczeń i zachowania prawa do świadczeń – art. 2a ustawy systemowej. W orzecznictwie oraz doktrynie charakterystyczne cechy ubezpieczenia społecznego ujmuje się w zbliżony sposób. Należą do nich solidarność ubezpieczonych, powszechność, podmiotowy charakter prawa do świadczenia, istnienie funduszu, wzajemność i gwarancje państwa (por. Konstytucja RP red. Safjan, Bosek 2016, wyd. 1/Ślebzak w nawiązaniu do J. Piotrowski, Zabezpieczenie społeczne, s. 175, 191; bardzo podobnie: I. Jędrasik-Jankowska, Ubezpieczenia społeczne, s. 5; U. Kalina-Prasznic, Uwagi, s. 5; T. Liszcz, Ubezpieczenie społeczne, s. 2; L. Kaczyński, Pojęcie, s. 26; zob. też wyrok TK z 25 czerwca 2013 r., P 11/12 (OTK-A 2013 nr 5, poz. 62) wyrok z 7 stycznia 2004 r., K 14/03 (OTK-A 2004 nr 1, poz. 1). Solidarność ubezpieczonych realizowana jest przez tworzenie wspólnot osób narażonych na podobne zdarzenia losowe, w ramach których dochodzi do rozłożenia odpowiedzialności na wszystkich ubezpieczonych. Rozłożenie odpowiedzialności wiąże się z tym aspektem wypłaty świadczeń, że w razie nastąpienia określonego zdarzenia losowego świadczenie realizowane jest bez względu na ilość odprowadzonych przez ubezpieczonego składek. Tworzenie wspólnot ubezpieczonych wynika zatem z potrzeby rozłożenia kosztu pokrycia potrzeby majątkowej, będącej następstwem zajścia zdarzenia losowego na ogół lub co najmniej na bardzo wiele osób w podobny sposób zagrożonych danym zdarzeniem losowym (J. Piotrowski, Zabezpieczenie społeczne, s. 173). Z pojęciem solidarności wiąże się pojęcie ryzyka oraz zdarzenia losowego. Określenie ryzyka, jak i zdarzeń losowych zagrażających określonej grupie ubezpieczonych wpływa bezpośrednio na wysokość odprowadzanej składki i wypłacanych świadczeń (por. Konstytucja RP red. Safjan, Bosek 2016, wyd. 1/Ślebzak; komentarz do Art. 2a System ubezpieczeń społecznych red. Gudowska, Strusińska-Żukowska 2014, wyd. 2/Lach). W doktrynie szczególnie

podkreśla się aspekt asymetrii w realizacji zasady solidarności, co wyraża się tym, że przyczyniają się wszyscy, często w nierównym stopniu oraz dłużej lub krócej, ale kompensację otrzymuje ten tylko, który doznał szkody. Z tego względu akcentuje się, że aby przeciwdziałać „egoizmowi i spekulacji”, wymagane jest obligatoryjne tworzenie wspólnoty ryzyka ponieważ to stanowi gwarancję solidarności i zdolności ponoszenia ciężaru zabezpieczenia społecznego (por. J. Jończyk, Prawo zabezpieczenia społecznego, s. 38-39). Należy też szczególną uwagę zwrócić na pogląd piśmiennictwa wyrażający zapatrywanie, że zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie należałoby podkreślać aspekt zasady solidarności odwołujący się do odpowiedzialności i świadomej postawy ubezpieczonych, gdyż jego pomijanie stanowi wyraz niedopuszczalnej aprobaty braku identyfikowania się ubezpieczonych z ich obowiązkami i próbami ucieczki przed obowiązkami składkowymi za wszelką cenę (szara strefa, rejestrowanie działalności za granicą itp.) lub nadużywania gwarantowanych świadczeń (komentarz do art. 2a, System ubezpieczeń społecznych red. Gudowska, Strusińska-Żukowska 2014, wyd. 2/Lach).

Z zasadą solidaryzmu nieodłącznie związana jest zasada powszechności objęcia obowiązkiem ubezpieczenia wszystkich osób pozostających w określonej sytuacji prawnej (I. Jędrasik-Jankowska, Ubezpieczenia społeczne, s. 28). Realizacja powszechności zapewniona jest przez przymus ubezpieczenia, który pozwala na lepsze rozłożenie ryzyka w ramach tworzonych wspólnot, a także na potaniecie ubezpieczenia. Przymus ubezpieczenia umożliwia redystrybucję środków w obrębie wspólnoty osób oraz wzmacnia cechę solidarności. Obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym ważny jest również z powodu możliwości udziału w ubezpieczeniu osób narażonych bardziej na wystąpienie określonego ryzyka socjalnego, jak i obowiązku udziału partnerów o niskim prawdopodobieństwie nastąpienia określonych zdarzeń losowych. W konsekwencji nie ma możliwości selekcji ryzyka i zgłaszania się do ubezpieczenia tylko osób słabych fizycznie czy zaawansowanych w latach. Z powszechności i przymusu ubezpieczenia społecznego wypływa schematyzm świadczeń, polegający na określeniu przez ustawę przesłanek nabycia prawa do świadczenia w sposób zamknięty. Wynika on z konieczności objęcia zakresem regulacji wszystkich

warunków, których spełnienie jest podstawą roszczenia do wypłaty świadczenia osób uprawnionych bez możliwości poddania ich swobodnej ocenie organów administracyjnych (Z. Salwa, W. Szubert, M. Świącicki, Podstawowe problemy, s. 186). Konieczność sformalizowania kryteriów przyznawania świadczeń prowadzi do stworzenia sytuacji typowych i możliwie jednorodnych (J. Piotrowski, Zabezpieczenie społeczne, s. 225 za System ubezpieczeń społecznych red. B. Gudowska, J. Strusińska-Żukowska 2014, wyd. 2).

Przenosząc wszystkie wskazane rozwiązania systemowe na wątpliwości skarżącego należy przyznać rację tylko co do jednego, że każde zobowiązanie z daniny na rzecz Państwa wymaga umocowania ustawowego. W zakresie ubezpieczeń społecznych umocowanie to stanowią przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych regulujące obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, a wskazane w treści skargi. Oczywistym jest, że nikt nie może być objęty ubezpieczeniem społecznym bez umocowania ustawowego. Należy przy tym zauważyć, że ustawa systemowa w art. 6 ust. 1 punkty 1 - 4 nakłada obowiązek objęcia ubezpieczeniami społecznymi wszystkich zatrudnionych, co jest zrozumiałe, gdyż zatrudnienie jest objęte największym ryzykiem. Kluczem dla weryfikacji stosunków cywilnoprawnych, względem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia będzie więc także – oprócz tych wszystkich kryteriów wypracowanych w orzecznictwie – pozostawanie w szeroko rozumianym zatrudnieniu i to niezależnie od poprawności formalnej zawartej przez strony umowy, w tym rzecz jasna umowy o dzieło.

W przekonaniu Sądu Najwyższego, w sprawie wątpliwości skarżącego nie zasadzają się na potrzebie wyjaśnienia zagadnienia prawnego, czy interpretacji prawa, lecz wynikają z zakresu subsumpcji. Pojawiły się na tle objęcia ubezpieczeniem społecznym osoby realizującej krótkotrwałe zatrudnienie na podstawie umowy, która na etapie zawierania została zdefiniowana i sformalizowana, jak najbardziej prawidłowo jako umowa o dzieło, natomiast była realizowana, jako świadczenie typowej usługi sprowadzającej się do pakowania ogórków do słoików. Sąd Najwyższy stanowczo stwierdza, że z usługi pakownia ogórków do słoików, realizowanej w warunkach zorganizowanej produkcji, zbliżonej do typowego akordu pracowniczego, nie można zrobić dzieła. Oceny takiej nie zmienia fakt, że na początek każdego dnia usługa była ustalana co do zakresu,

a na koniec weryfikowana i rozliczana według ilości. Zatrudnienie realizowane w warunkach zorganizowanej produkcji, a tym bardziej w określonym cyklu produkcyjnym, którego przedmiot mieści się w profilu działalności zarobkowej płatnika nie może znajdować prawnego oparcia w umowie o dzieło. Z tego rodzaju zatrudnieniem wiąże się bowiem takie samo ryzyko jak z zatrudnieniem pracowniczym, dlatego co do zasady istnieje obowiązek objęcia tego rodzaju stosunku prawnego obowiązkowym ubezpieczeniem, a to w myśl zasady solidaryzmu społecznego i powszechności obowiązków z zakresu ubezpieczenia społecznego. Obowiązek taki może jedynie wykluczać ustalenie, że strony istotnie zawarły i zrealizowały umowę o dzieło. W tej kwestii, nawiązując do postulatu piśmiennictwa, należy wytknąć, że nie do zaakceptowania jest postawa braku identyfikowania się płatnika z obowiązkami o charakterze publicznoprawnym, jak też próba ucieczki przed obowiązkami składkowymi przez zawarcie umów o dzieło pozornie legalnych, lecz w istocie polegających na typowym zatrudnieniu w warunkach pracy akordowej. Za przejaw takiej postawy Sąd Najwyższy uważa też obszernie skonstruowany wywód prawny dowodzący, że strony zawarły umowę nienazwaną rezultatu, do której należy stosować przepisy umowy o dzieło, a którego podsumowaniem jest stwierdzenie, że w takim kształcie stosunek prawny nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu, podczas gdy realia sprawy są takie, że płatnik zatrudniał osoby do prostej pracy akordowej polegającej na pakowaniu ogórków do słoików.

Wymaga wreszcie zauważenia, że o ile strony umówią się w zakresie stosunku prawnego, który z definicji dotyczy zatrudnienia, że będą realizowały umowę o dzieło, to ingerencja podmiotu strzegącego prawidłowości podejmowania zobowiązań składkowych jest oczywiście dopuszczalna i służy ochronie dobra wspólnego jakim jest Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Stan taki wynika zresztą z utrwalonego dorobku orzecznictwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12). Przykładem jest także powołany przez Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, wdany w podobnym stanie faktycznym, gdzie przedmiotem umowy o dzieło było odpeszczenie określonej partii śliwek. Skarżący w ogóle nie zauważył tego wyroku i zawartych w jego uzasadnieniu argumentów. Tymczasem Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że o

charakterze zobowiązania decyduje określona praca i jej efekt, a przedmiotem ubezpieczenia jest wykonywanie pracy, nie umowa.

W ocenie Sądu Najwyższego w sprawie nie doszło do naruszenie prawa materialnego w zakresie wskazanych w podstawie skargi kasacyjnej.

Mając na względzie przedstawioną ocenę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

kc